



Aż 19 prób wyłudzenia w ciągu jednego dnia! O pieniądze proszą fikcyjne ciocie, wnuczeta, policjanci

data aktualizacji: 2014.12.18

W środę, 17 grudnia, ławscy policjanci odnotowali aż 19 prób wyłudzenia pieniędzy. Oszuści podawali się za krewnych lub funkcjonariuszy policji i usiłowali namówić wytypowaną osobę do przekazania swoich oszczędności.

Sposób działania sprawców jest prosty i prawie za każdym razem taki sam. Oszust dzwoni na telefon stacjonarny starszej osoby, przedstawia się jako policjant lub członek rodziny i opowiada o wypadku drogowym, w którym sprawcą jest osoba bliska seniorowi, np. wnuczek lub syn. Informuje, że pokrzywdzone w wypadku osoby są poważnie ranne i by polubownie załatwić sprawę trzeba zapłacić poszkodowanym ustaloną kwotę pieniędzy. Oszust powiadamia, że po pieniądze zgłosi się nieznana seniorowi, ale zaufana osoba.

Właśnie taki telefon otrzymała mieszkanka gminy Ława. Rano zadzwonił do niej mężczyzna podający się za jej syna. Mężczyzna oświadczył, że uderzył w inne auto swoim samochodem oraz że znajdowała się tam ciężko ranna kobieta, a on sam przebywa na komendzie. Kobieta jednak oświadczyła oszustowi, że przed chwilą rozmawiała z synem i na pewno nie spowodował żadnego wypadku. Po zakończeniu rozmowy z oszustem kobieta dodatkowo skontaktowała się z prawdziwym synem, który oświadczył, że ma się dobrze, a potem powiadomiła o tym fakcie policję.

Kilka minut później w Ławie historia się powtórzyła. Fałszywy syn poinformował ofiarę o tym, że spowodował wypadek drogowy, w którym ciężko ranił kobietę. Nadmienił, że został zatrzymany przez policję. Mężczyzna ten jednak zamierzonego skutku nie osiągnął, ponieważ kobieta rozłączyła się i postanowiła sprawdzić informację o rzekomym wypadku w komendzie policji. Okazało się, że jej syn nie uczestniczył w żadnym zdarzeniu drogowym.

Do kolejnego usiłowania oszustwa doszło w gminie Ława. Tam do starszej pani zadzwonił mężczyzna, podając się za policjanta. Oświadczył, że jej zięć spowodował wypadek drogowy, a aby go „ratować” potrzebne są 52 tysiące złotych. Kobieta powiedziała, że posiada tylko 23 tysiące i ma je w banku. Mężczyzna dodał, żeby pojechała po pieniądze. W międzyczasie starsza pani skontaktowała się ze swoją synową. Ta ustaliła, że rzekomemu zięciowi nic się nie stało. Kobiety przyjechały na policję i poinformowały o wszystkim funkcjonariuszy. Kiedy starsza pani jechała do banku na jej telefon komórkowy cały czas dzwonił „policjant” z pytaniem, czy już jedzie po pieniądze do banku. Nie doszło jednak do przekazania pieniędzy. Oszust ich nie odebrał.

W taki właśnie sposób tylko wczoraj aż 19 razy próbowano wyłudzić pieniądze na terenie miasta i gminy Ława. Na szczęście były to tylko usiłowania oszustw.

W jaki sposób uchronić się przed tym niebezpieczeństwem?

Oddzwońmy do osoby, za którą podaje się dzwoniący (syn, wnuczek), lub skontaktujmy się z innymi członkami rodziny, którzy mogą potwierdzić tożsamość potrzebującego. Policjanci szczególnie proszą o czujność ludzi, których starsi członkowie rodziny zamieszkują sami. Wyłumaczcie babciom i dziadkom, jak działają oszuści. Ustalcie, że nigdy nie będziecie finansowych spraw załatwiać telefonicznie, a już z całą pewnością nie przysłecie po ewentualne pieniądze nikogo obcego. W

przypadku obaw i podejrzeń co do próby dokonania przestępstwa natychmiast powiadommy najbliższą jednostkę policji, dzwoniąc pod numer alarmowy 997 lub 112. Rozsądek i rozwaga w tym przypadku z pewnością uchronią nas przed staniem się ofiarą naciągaczy - apelują policjanci.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51089-az-19-prob-wyludzenia-w-ciagu-jednego-dnia-o-pieniadze-prosza-fikcyjne-ciocie-wnuczeta-policjanci>